

MAŁGORZATA DAWIDZIAK-KŁADOCZNA

O FUNKCJACH TYTUŁÓW PRAC NAUKOWYCH Z ZAKRESU JĘZYKOZNAWSTWA

Funkcje tytułów prac naukowych: nominatywna (identyfikacyjna i indywidualizująca) oraz deskryptywna (charakteryzująco-informacyjna) na przykładzie prac lingwistycznych. Rosnące znaczenie funkcji perswazyjnej (inaczej reklamowej lub marketingowej) i jej środki.

SŁOWA KLUCZOWE: tytuł opracowania naukowego, funkcje tytułów, funkcja reklamowa, chwyt perswazyjny

WPROWADZENIE: CEL, METODA, MATERIAŁ I STAN BADAŃ

Celem tego artykułu jest odpowiedź na pytanie, jakie funkcje pełni współczesny tytuł opracowania naukowego z zakresu językoznawstwa i które środki językowe sprzyjają realizacji tych funkcji. Podstawą badań jest tytuł postrzegany jako nazwa własna, czyli onim, dlatego używana tu terminologia nawiązuje do onomastyki¹ — nurtu językoznawstwa opisującego właśnie tę grupę słownictwa. W pracy wykorzystuję także narzędzia metodologiczne wypracowane na gruncie retoryki², stosując je zwłaszcza w tych partiach artykułu, w których nazywam i opisuję chwyt perswazyjny.

Przedstawiane przeze mnie tezy oparte są na materiale prawie 1000 tytułów polskojęzycznych prac lingwistycznych wydanych w Polsce od 2000 roku³. Eks-

¹ Por. m.in. Stanisław GAJDA, *Spoleczna determinacja nazw własnych tekstów (tytułów)*, Socjolingwistyka (6) 1987, s. 79–89; Walery PISAREK, *Tytuł utworu swoistą nazwą własną*, *Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach. Prace Językoznawcze (III)* 1966, s. 67–81; Czesław KOSYL, *Forma i funkcja nazw własnych*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 1983.

² Por. m.in. Mirosław KOROLKO, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Wrocław: Wiedza Powszechna 1990; Chaim PERELMAN, *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*. Przeł. M. Chomicz, Warszawa: PWN 2002; Jerzy ZIOMEK, *Retoryka opisowa*, Wrocław: Ossolineum 1990.

³ Jedna trzecia tytułów pochodzi z monografii autorskich, jedna trzecia z monografii wydanych pod redakcją (prac zbiorowych) i jedna trzecia z artykułów publikowanych w czasopiśmie,

cerpując materiał, uwzględniałam pełną wersję tytułu, która pojawia się na karcie tytułowej. Interesuje mnie zatem tytuł wraz z podtytułem (podtytułami). Takie rozbudowane jednostki nazywam tytułami wieloczłonowymi, czyli składającymi się z więcej niż jednego członu syntaktycznego⁴.

Chociaż zagadnienia omawiane w tym artykule były już podejmowane na gruncie polskiej lingwistyki⁵, to jednak wymagają one usystematyzowania i uzupełnienia o wnioski, wynikające z analizy najnowszego materiału. Przemiany językowe, społeczne i ekonomiczne, jakie dokonały się na przełomie XX i XXI wieku, znajdują również odzwierciedlenie w nazewnictwie, w tym także w tej warstwie, która związana jest z tytułami prac naukowych. Wymienię teraz i scharakteryzuję funkcje pełnione obecnie przez interesujące mnie jednostki językowe. Pomocna jest tu literatura, zawierająca omówienie funkcji tytułów różnego typu tekstów (dokumentów)⁶. Czasami jedna funkcja w różnych opracowaniach przybiera rozmaite nazwy. Ta wielość terminologiczna tylko z pozoru wprowadza chaos. Wprawdzie zakresy wielu funkcji pokrywają się, a ich nazwy często mogą być traktowane synonimicznie, jednak dzięki owej synonimii można wyeksponować odmienne aspekty danej funkcji.

FUNKCJA NOMINATYWNA

Tytuły opracowań naukowych pełnią przede wszystkim funkcje nominatywną, identyfikacyjną i indywidualizującą⁷, które „wiążą się z onimicznym charakterem takich jak np. Biuletyn PTJ, Język Polski, Onomastica, Poradnik Językowy oraz Studia Linguistica.

⁴ Małgorzata DAWIDZIAK-KŁADOCZNA, *Syntaktyczne ukształtowanie tytułów tekstów naukowych*, Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Językoznawstwo (10) 2014, s. 87–103.

⁵ Tytułami współczesnych polskich czasopism językoznawczych zajmowała się Krystyna Kowalik (Krystyna KOWALIK, *O tytułach współczesnych polskich czasopism językoznawczych*, [w:] *Współczesna polszczyzna. Stan, perspektywy, zagrożenia*. Praca zbiorowa pod red. Zofii Cygał-Krupowej, Kraków: Księgarnia Akademicka 2008, s. 539–549), natomiast o sugestywności tytułów popularnonaukowych pisała Anna Starzec (Anna STARZEC, *Sugestywność tytułów tekstów popularnonaukowych*, [w:] *Wariancja w języku*. Praca zbiorowa pod red. Stanisława Gajdy, Opole: Wydawnictwo WSP w Opolu 1991, s. 255–257). Kilka istotnych uwag na temat tytułów dyskursów naukowych zawiera też praca Urszuli Żydek-Bednarczuk (Urszula ŻYDEK-BEDNARCZUK, *Strategie językowe w tytułach dyskursów naukowych*, [w:] *Śląskie studia lingwistyczne*. Praca zbiorowa pod red. Krystyny Kleszczowej, Joanny Sobczykowej, Katowice: Wydawnictwo UŚ 2003, s. 217–226).

⁶ W niniejszym artykule będę posługiwała się wymiennie terminami „tekst” i „dokument”. Użycie pierwszego z nich determinuje językoznawczy charakter narzędzi badawczych wykorzystywanych przeze mnie w analizie, natomiast wprowadzenie drugiego uzasadnione jest księgoznawczym kontekstem publikacji.

⁷ W odniesieniu do tytułów literackich Andrzej Stoff określa ją jako formalną (Andrzej STOFF, *Funkcje tytułu w dziele literackim*, Acta Universitatis Nicolae Copernici. Filologia Polska (11) 1975, z. 66, s. 3–17).

terem tytułu, polegającym na nazywaniu indywidualnego tekstu i wyróżnianiu go spośród innych tekstów”⁸. Inaczej mówiąc, analizowane tu jednostki języka sygnują dokument, jakim jest monografia lub artykuł naukowy, i bezpośrednio go poprzedzają. W związku z tym tytułowi można też przypisać funkcję kompozycyjną⁹ — ma on bowiem stałe miejsce w strukturze dokumentu, to znaczy, że pełni funkcję inicjalnej metawypowiedzi¹⁰. Na tytuł wybiera się wypowiedzenie, które pozwala nadać pracy charakter dystynktywny, ponieważ jego zadaniem jest wyróżniać i identyfikować dokument, co szczególnie przydaje się w sytuacji wyszukiwania go w rozmaitych bazach danych czy systemach. Z przeprowadzonej analizy wynika, że dystynktywność jest cechą z powodzeniem realizowaną przez autorów interesujących mnie jednostek językowych. W zgromadzonym materiale nie powtórzył się bowiem ten sam tytuł, choć w obrębie prac zbiorowych można zaobserwować podobieństwa. Ilustracją tego zjawiska niech będą tytuły czterech opracowań naukowych, zawierających to samo połączenie: *w kręgu języka*:

— *W kręgu języka i kultury ziemi pszczyńskiej. Materiały z drugiej sesji naukowej zorganizowanej w Suszcu w dniach 12 i 13 listopada 1999 r.* (red. H. Synowiec, M. Siuciak. Katowice-Suszec 2000);

— *W kręgu języka. Śląsko-poznańskie kolokwia lingwistyczne* (red. E. Jędrzejko, Katowice 2001);

— *W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo — słownictwa — polszczyzna kresowa”, poświęconej pamięci Profesor Zofii Kurzowej. Kraków 16–17 maja 2008* (red. M. Skarżyski, M. Szpiczakowska, Kraków 2009);

— *W kręgu folkloru, literatury i języka. Prace ofiarowane Profesorowi Mirosławowi Kasjanowi w 70. rocznicę urodzin* (red. M. Jakitowicz, V. Wróblewska, Toruń 2003).

Podobieństwa w zakresie struktury składniowej i elementów leksykalnych obserwuje się też w przypadku innych tytułów, np.:

— *Lustro. Literatura — kultura — język* (red. I. Fijałkowska-Janiak, Gdańsk 2010);

— *Podkarpacie. Język — literatura — kultura* (red. H. Kosętko, A. Cudzik. R. Gadomska-Serafin, Sanok 2009)

oraz

— *W świecie słów i znaczeń. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Krei* (red. J. Maćkiewicz i E. Rogowska, Gdańsk 2001);

— *W świecie nazw. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Czesławowi Kosyłowi* (red. H. Pelcowa, Lublin 2010).

Powyższe przykłady obrazują kilka tendencji typowych dla prac zbiorowych. Po pierwsze: wiele tytułów składa się z więcej niż jednego segmentu (na ogół są to struktury dwuwypowiedzeniowe). Po drugie: szczególnie często w tytułach opra-

⁸ S. GAJDA, *op. cit.*

⁹ A. STOFF, *op. cit.*

¹⁰ Danuta DANEK, *Dzieło literackie jako książka. O tytułach i spisach rzeczy w powieści*, Warszawa: PWN 1980.

cowań polonistycznych wykorzystuje się triadę: *język, literatura, kultura*, stosując różny szyk tych składników. Ta strategia umożliwia zgromadzenie w jednym tomie zbiorowym prac powstałych na gruncie różnych dyscyplin filologicznych, a nawet szerzej — humanistycznych. Po trzecie: wiele monografii zbiorowych wydawanych jest z okazji jubileuszu znamienitej osoby (w zgromadzonym materiale znalazły się 34 takie pozycje), stąd użycie synonimicznych struktur: *księga pamiątkowa/księga jubileuszowa/prace/studia dedykowana(e)/poświęcona(e)/ofiarowana(e)/dla*.

Wśród tytułów monografii autorskich podobieństwa zdarzają się znacznie rzadziej. Indywidualne badania naukowe cechują się zdecydowanie większą specjalizacją, czego konsekwencją jest różnorodność w zakresie budowy syntaktycznej tytułu i jego składu leksykalnego. Oto jedyny znaleziony przeze mnie przykład dwóch podobnych tytułów:

Przyimki wtórne we współczesnej polszczyźnie (Beata Milewska, Gdańsk 2003);

Przyimki wtórne w języku polskim. Stan współczesny i ewolucja (Maria Lesz-Duk, Częstochowa 2011).

Autorzy dążą do tego, by tytuł ich dzieła był niepowtarzalny (chodzi tu o uniknięcie zarzutu o nieprzestrzeganie prawa autorskiego i posądzenia o nieoryginalność). Warto jednak pamiętać, że nie jest on jedynym elementem identyfikującym dokument. Taką funkcję pełni bowiem dopiero zespół elementów, na który — oprócz tytułu — składają się między innymi: imię i nazwisko autora, a także miejsce i rok wydania pracy.

FUNKCJA DESKRYPTYWNA

Duże znaczenie należy też przypisać funkcji deskryptywnej (charakteryzująco-informacyjnej), polegającej na tym, że tytuł przekazuje informacje o dygnacie, czyli o tekście (dokumencie). Pełni on zatem funkcję powiadamiania o zawartości tekstu, której istotą jest streszczenie dzieła lub zapowiedź jego tematu¹¹. Można powiedzieć, że omawiana funkcja właśnie w pracach naukowych jest istotniejsza niż w tytułach tekstów przynależnych do innych stylów języka, na przykład artystycznego czy publicystycznego. Oceniając wartość pracy naukowej, zwraca się przecież uwagę na zgodność treści monografii, jej rozdziału czy artykułu z tematem, a pewną jego formą jest właśnie tytuł. Wpływa on zarówno na proces rozumienia treści, jak i na jej zapamiętanie. Dzięki tytułowi czytelnik wie, jakich zagadnień dotyczy opracowanie i z jakiej perspektywy są one ujmowane. Omawiana tu właściwość tytułu jest też przydatna w informacji nauko-

¹¹ W. PISAREK, *Poznać prasę po nagłówkach. Nagłówek wypowiedzi prasowej w oświetleniu lingwistycznym*, Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa” 1967.

wej, ułatwia bowiem skuteczne wyszukiwanie dokumentów w bazach danych i usprawnia pracę osób, które je tworzą.

Każdy tytuł pracy naukowej ma zatem wartość prognostyczną, co znaczy, że wywołuje określone oczekiwania czytelnika. Inaczej mówiąc, pełni funkcję orientacyjną, ponieważ „programuje stosowne reguły odbioru, wpływa na sposób interpretacji globalnego sensu tekstu, presuponuje wreszcie reguły nadawania”¹². Na tę właściwość tytułu zwraca uwagę Anna Duszak, stwierdzając, że „pozwała [on — M.D.K.] czynić założenia o makrostrukturze tekstu”¹³. To dzięki temu czytelnik może przeprowadzić wstępną selekcję, wybierając tylko te teksty (dokumenty), których tytuł sugeruje, że odnoszą się do zagadnień go interesujących. We współczesnej rzeczywistości, w której funkcjonuje niezliczona liczba prac naukowych, dotyczących coraz bardziej wyspecjalizowanych problemów, ta właściwość tytułu — ze względu na swój praktyczny wymiar — jest niezwykle cenna.

Tytuł pracy naukowej, w przeciwieństwie do tytułu tekstu literackiego czy publicystycznego, powinien precyzyjnie określać reguły odbioru. Nie ma tu miejsca na grę z wyobraźnią czytelnika, wywoływanie dowolnych skojarzeń i interpretacji. Jeśli nawet w pierwszym segmencie tytułu pojawiają się wyrażenia metaforyczne (to zagadnienie rozwinę w dalszej części artykułu), to precyzuje je drugi segment, który ma charakter dosłowny.

Kiedy jednak mówi się o informacyjności tytułu, trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że tytuł pracy naukowej ma wartość informacyjną przede wszystkim dla specjalisty w danej dziedzinie wiedzy. Tytuły następujących prac:

Wpływ stopnia usieciowania oraz zawartości chromoforu w kompozycji epoksydowej modyfikowanej 9-(2,3-epoksypropyli) karbazolem na właściwości fotoluminescencyjne;

VerICS: weryfikator dla automatów czasowych i specyfikacji zapisanych w języku Estelle;

Zaawansowana charakterystyka powłok nanostrukturalnych z wykorzystaniem transmisyjnej mikroskopii elektronowej;

zrozumiałe odpowiednio dla fizyka, informatyka i metalurga, są najczęściej niezrozumiałe na przykład dla specjalizujących się w naukach humanistycznych lub społecznych, a więc również dla lingwistów.

Konstrukcja niektórych tytułów wskazuje na to, że już właśnie w tym inicjalnym segmencie dokumentu autor stawia tezę, którą zamierza uargumentować. Potwierdzają to między innymi następujące tytuły:

Intertekstualność we współczesnej komunikacji językowej;

Język. Wartości. Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych;

Kreowanie światów w języku mediów.

¹² Ryszard NYCZ, *Sylwy współczesne. Problem konstrukcji tekstu*, Kraków: Universitas 1996, s. 35.

¹³ Anna DUSZAK, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN 1998, s. 129.

Zawarte w nich tezy to odpowiednio: „Współczesna komunikacja językowa ma charakter intertekstualny”; „W okresie transformacji ustrojowej w Polsce zmieniło się rozumienie nazw wartości”; „Język mediów kreuje światy”.

Warto tu zastanowić się nad odpowiedzią na pytanie: jakiego typu informacje pojawiają się najczęściej w analizowanych tytułach? Otóż, przede wszystkim wskazuje się na dyscyplinę lub subdyscyplinę, do której nawiązuje praca, lub metodologię, którą posługuje się autor. Najczęstszymi leksykalnymi eksponentami tego typu informacji są wyrazy i wyrażenia: *język, język polski, językowy, językowo-stylistyczny, językowo-kulturowy, językowo-historyczny, lingwistyka, lingwistyczny, etnolingwistyczny, pragmalingwistyczny*. Na ogół autorzy prac lingwistycznych już w tytule precyzują charakter badań, zawężonych według kryterium chronologicznego lub geograficznego, co wyrażają najczęściej przymiotnikami: *współczesny, dawny, synchroniczny, diachroniczny, staropolski, średniopolski, nowopolski, małopolski, wielkopolski, tarnopolski*.

Jak wspominałam wcześniej, tytuł sugeruje, do jakiego działu językoznawstwa należy dane opracowanie. Jest to szczególnie istotne w czasach, gdy następuje tak wąska specjalizacja wiedzy, a wybór konkretnej lektury po prostu trzeba czytelnikowi ułatwić. Czyni się to nie zawsze wprost, ale za pomocą terminów związanych z konkretną subdyscypliną językoznawczą, np. nawiązującą do semantyki i leksykologii (*Rzeczownikowe homonimy heterogeniczne. Analiza synchroniczna i diachroniczna*); gramatyki opisowej (*Składniowy model polszczyzny*); onomastyki historycznej (*Nazewnictwo wschodniosłowiańskie w języku polskim XVI i początku XVII wieku*) lub dialektologii (*Gwary opoczyńskie na tle językowego pogranicza Małopolski i Mazowsza*).

Licznie pojawiająca się terminologia świadczy o tym, że tytuł dzieła stylistycznie współgra z jego zawartością. Mowa tu oczywiście o stylu naukowym, którego istotnymi, wręcz niezbędnymi elementami są terminy¹⁴. Do najczęściej pojawiających się w analizowanych tytułach należą: *komunikat, komunikacja, komunikowanie, komunikacyjny, styl, stylistyka, stylistyczny, retoryka, słownictwo, słownik, leksem, leksykografia, składnia, składniowy, gwara, potoczny, potoczność, tekst, dyskurs, gatunek, świadomość językowa, nazwa własna*. Oto egzemplifikacja:

Derywaty czasownikowe w gwarach południowomazowieckich na tle odpowiedników innowarowych;

Pozycje składniowe frazy bezokolicznikowej we współczesnym zdaniu polskim.

Tytuły zawierają zarówno terminologię ogólną, podstawową dla językoznawstwa, jak i słownictwo specjalistyczne, znane tylko wąskiej grupie czytelników. Ponadto pojawiają się pojęcia ogólne. Zazwyczaj są one częścią zestawień trójko-

¹⁴ S. GAJDA, *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Opole: Wydawnictwo WSP w Opolu 1982.

wych oddzielanych myślnikiem, ale też przecinkiem oraz spójnikiem „i”, a także stanowią osobną jednostkę semantyczno-syntaktyczną, co sygnalizuje oddzielająca je kropka. Przykładami mogą być następujące tytuły:

Problemy predykcji peryfrastycznej. Konstrukcje — Znaki — Pojęcia;
Człowiek — słowo — świat;
Język polski — wczoraj, dziś, jutro;
Naród. Religia. Język.

Czasem temat sugeruje różnorodność działów językoznawstwa i dziedzin wiedzy, do których odwołuje się autor: *Tekst jako element komunikatu telewizyjnego (na materiale programów publicystycznych)* (tekstologia, stylistyka, medioznawstwo); *Polski styl biblijny* (stylistyka i teolingwistyka). Bezpośrednie nazywanie nurtu, ujęcia lub działu językoznawstwa należy do rzadkości: *Dyskurs parlamentarny w ujęciu komunikacyjnym*; *Semantyka nazw dźwięków w języku polskim*.

Autorzy prac naukowych często też zamieszczają w tytułach informację o gatunku, formie i stopniu szczegółowości opracowywanego zagadnienia. O formie monografii informuje rzeczownik *studium* (13 wystąpień), który najczęściej pojawia się w drugim członie (tylko w jednym wypadku zaczyna cały tytuł). Dużą popularnością cieszy się też wyraz *studia* (8), rzadziej pojawiają się inne, np. *rozprawa* (2 razy, w tym tylko raz jako sposób opracowania, a nie określenie gatunkowe przedmiotu pracy). O ile wyrazy *studium* i *rozprawa* przygotowują czytelnika do odbioru monografii wyczerpującej temat, o tyle inne — *zarys* (2), *wprowadzenie* (1), sugerują, że temat dokumentu został jedynie wstępnie opracowany i praca zawiera tylko ogólne informacje. Szczegółowe wywody mogą zaś zawierać pozycje, w których tytułach występuje przymiotnik *wybrany* (5 użyć, w tym 3 razy z wyrazem „zagadnienia”) oraz rzeczownik *skicz* (1 użycie w liczbie mnogiej). One jednak wnoszą informacje o tym, iż celem autora nie było wyczerpanie tematu, lecz omówienie tylko niektórych zagadnień. Autorowi takiej książki lub artykułu nie sposób wówczas zarzucić, że niekompletnie opracował temat.

Na praktyczny wymiar publikacji wskazuje wyraz *analiza* (6), który tylko w jednym przypadku pozbawiony jest określeń przymiotnikowych (*Analiza gatunków prasowych. Podręcznik dla studentów dziennikarstwa i kierunków pokrewnych*), w pozostałych informuje się o rodzaju tej analizy. Może być ona *językoznawcza* (tu wskazuje się na dyscyplinę naukową), *genologiczna*, *fonetyczna* (wyrazy te informują, do jakiej subdyscypliny przynależą wykorzystane narzędzia metodologiczne), *synchroniczna* i *diachroniczna* (informacja o kompletności ujęcia z punktu widzenia dziejów języka). Podobną funkcję pełnią też wyrazy *opis* (3) oraz *charakterystyka* (2). Opis może być *językoznawczy*, *semantyczny* lub *składniowy*, a charakterystyka *strukturalna* lub *językowa*.

Informację o zawężeniu materiału i metodologii konotują zaś wyrazy i wyrażenia: *na tle* (7 użyć), *na materiale* (4), *kontekst* (3), *ujęcie* (2), *perspektywa* (2), *aspekt* (1), *porównawczy* (1).

Autorzy prac, których tytuły analizuję, często wskazują też na dynamiczne ujęcie problemu: *kształtowanie się* (7), *historia* (7), *proces* (2), *zmiana* (2), *przeobrażenie* (1), *dzieje* (1), *ewolucja* (1), lub na interdyscyplinarność badań, otwarcie na rozmaite aspekty i dziedziny wiedzy oraz życia, co sugeruje, że jest to lektura nie tylko dla zainteresowanych językoznawstwem, lecz także dla specjalizujących się w innych dyscyplinach nauki, np.:

Język w marketingu;

Język w prawie, administracji i gospodarce;

Język w urzędach i sądach.

FUNKCJA PERSWAZYJNA

W odróżnieniu od tytułów tekstów medialnych (np. artykułów prasowych) w tytułach opracowań naukowych na dalszy plan schodzi funkcja perswazyjna, nazywana też reklamową lub pragmatyczną, która przejawia się w oddziaływaniu na czytelnika¹⁵. Okazuje się jednak, że w ostatnim czasie pojawiło się sporo tytułów realizujących ją i tym samym przypominających styl publicystyczny oraz artystyczny, w których odgrywa ona ważną rolę.

Stosowanie chwytów perswazyjnych jest rezultatem współczesnej rzeczywistości ekonomicznej. Dziś monografia jest towarem, który trzeba sprzedać, by osiągnąć zysk lub przynajmniej pokryć koszty jego wydania. Wszelkie formy skierowania uwagi czytelnika na dokument i uatrakcyjnienia go służą również „ociepleniu” wizerunku dzieła, a także zmierzają ku jego popularyzacji. Jest to ponadto wyraz przekonania, zgodnie z którym nauka ma być „bliżej życia”, ma mieć wymiar praktyczny. Współcześnie pracownik naukowy musi być rzecznikiem własnych badań i idei¹⁶, często wymaga się od niego takich umiejętności i kompetencji, jak od dyrektora kreatywnego przedsiębiorstwa¹⁷. Autor, tworząc monografię, musi zadbać nie tylko o jej oryginalność, rzetelność przedstawianych wyników badań i klarowność wyводу, lecz także między innymi o atrakcyjną szatę graficzną, opublikowanie w prestiżowym wydawnictwie i skuteczną dystrybucję. W trosce o promocję nauki i własnego dorobku badacze dążą też do tego, by ich artykuły naukowe ukazywały się w czasopismach wysoko punktowanych. Jednym z zabiegów służących marketingowi nauki jest odpowiedni dobór tytułu opracowania naukowego. Temu celowi służy stosowanie rozmaitych chwytów perswazyjnych. Omówię je, dzieląc na trzy grupy: figury semantyczne (reprezentowane przez metaforę i wartościowanie), figury słów (wyrażane przeciwstawie-

¹⁵ S. GAJDA, *Spoleczna determinacja...*

¹⁶ <http://www.citru.uj.edu.pl/promosaurus/science-market#sthash.3xg26JZt.dpbs> [dostęp: 3 IX 2015].

¹⁷ *Ibidem.*

niem, inwersją, diaforą, anaforą i wyliczeniem trójkowym) oraz gry intertekstualne (realizowane za pomocą cytatów i frazeologizmów).

Najczęściej stosowanym środkiem językowym jest metafora. W poniższych przykładach jej źródłem są wyrazy i wyrażenia: *świat*, *ukryta historia* i *zmierzch*:

Świat barw — świat znaczeń w języku poezji Zbigniewa Herberta;
Grzybowo, Cierpięgi, Kareja... historia ukryta w nazwach. Toponimia miasta Gniezna oraz gmin Gniezno i Niechanowo;
Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym.

Tendencja do używania metafor w tytułach przejawia się głównie w pracach dedykowanych, np.:

Na językoznawczych ścieżkach. Prace ofiarowane Profesorowi Jerzemu Podrackiemu;
Ogród nauk filologicznych. Księga Jubileuszowa poświęcona Profesorowi Stanisławowi Kochmanowi.

Jeśli chodzi o tytuły monografii autorskich, to znaczna ich część zawierająca metafory jest autorstwa wrocławskich językoznawców. Badacze ci korzystają ze zdobyczy współczesnej retoryki, przenosząc je na grunt naukowy:

Przez okno świadomości: gatunki mowy w świadomości użytkowników języka (M. Zaśko-Zielińska);
Siostra Śmierć: studium komunikacyjno-kulturowe funeraliów kongregacji Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Trzebnicy 1855–2005 (Igor Borkowski);
Świat wolnego słowa: język propagandy politycznej 1981–1995 (Igor Borkowski);
Słowa na wolności: język polityki po 1989 roku — wypowiedzi, dowcip polityczny, słownik inwektyw (Irena Kamińska-Szmaj);
Słowa w lustrze: pleonazm — semantyka — pragmatyka (A. Małocha-Krupa).

Analiza metaforyki w tytułach doprowadza do wniosku, że jej źródłem często jest leksyka z pola semantycznego drogi i komunikacji, co potwierdza przeznaczone użycie wyrazów *ścieżka*, *pomost* i *kładka*:

Na językoznawczych ścieżkach. Prace ofiarowane Profesorowi Jerzemu Podrackiemu;
Ścieżkami pięknej polszczyzny. Złota Księga: 50 lat polonistyki opolskiej;
Ścieżkami współczesnego literaturoznawstwa i językoznawstwa;
Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków. Materiały z V Forum Kultury Słowa „Polak z Polakiem. Porozumiewanie się. Bariery i pomosty”. Lublin 16–18 października 2003 roku;
Słowa — kładki, na których spotykają się ludzie różnych światów.

Innym polem semantycznym, do którego nawiązują autorzy, tworząc tytuły, jest malarstwo. Jego leksykalnymi eksponentami są rzeczowniki *odcienie*, *pejzaż* i *obraz* oraz czasownik *malować*:

Odcienie humoru;
Znak językowy w pejzażu semiotycznym. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Józefa Wierchowskiego;
Obraz matki w prozie obyczajowej dla młodzieży;
Świat malowany słowami w Elementarzu Mariana Falskiego i jego modyfikacjach.

Źródłem metafor są ponadto leksemy *blask*, *cień*, *światło*, które składają się na pole semantyczne światła:

Blaski i cienie pracy etymologa;
Róbmy swoje! O blaskach i cieniach promocji języka polskiego w świecie;
Zasady pisowni polskiej w świetle pytań kierowanych do poradni językowych;
Nazwy ubrań mieszkańców Ślądecczyny w XVII–XIX wieku w świetle Ksiąg sądowych wiejskich klucza jazowskiego;
Innowacje leksykalne z zakresu kulinariów w świetle normatywistyki.

Metafora jest obecna częściej w opracowaniach zbiorowych niż autorskich, ponieważ jest pojemniejsza znaczeniowo i swoim zakresem może objąć tematyczną i metodologiczną różnorodność prac składających się na dość obszerny zbiór. Choć jest to środek stylistyczny, który nie sprzyja dosłownemu i eksplicytnemu werbalizowaniu treści, co jest pożądane w stylu naukowym, to jednak w żadnym z badanych tytułów nie zakłócił on procesu komunikacji. Metafory pojawiają się bowiem zwykle w pierwszym segmencie tytułów wielocłonowych. Kolejne wypowiedzenia doskonale spełniły funkcję uzupełnienia, doprecyzowania treści.

Coraz bardziej popularnym środkiem perswazji w tytułach prac naukowych jest *wartościowanie*, które jest efektem stosowania słownictwa nacechowanego aksjologicznie, np. *bogactwo*, *piękny*, *piękno*:

Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii;
Staropolszczyzna piękna i interesująca: zbiór studiów;
Piękno duchowe, piękno materialne.

Wartościowanie jest obecne zwłaszcza w tytułach tekstów poświęconych językowi Jana Pawła II:

Jan Paweł II — Odnawiciel Mowy Polskiej;
Jan Paweł II w trosce o słowo i prawdę;
Karol Wojtyła Jan Paweł II. Słowa prawdy i życia. Szkice lingwistyczne.

Zabieg ten jest rzadziej stosowany w opracowaniach autorskich. Jedyny znaleziony przeze mnie przykład także znajduje się w monografii na temat wypowiedzi Jana Pawła II:

Piękno Papieskiego Słowa (O stylu encyklik Jana Pawła II).

Do najczęściej pojawiających się w badanym materiale figur słów należą zaś różnorodne *opozycje i przeciwstawienia*:

O trudnym łatwo: materiały sesji poświęconej popularyzacji nauki;
Nowe media — nowe w mediach.

Szczególną formę opozycji stanowi tytuł, w którym zestawia się metaforyczne wyrażenia składające się z dwóch wyrazów. Pierwsze wyrazy tworzące oba wyrażenia (*upadek* i *walka*) różnią się aksjologią. Można powiedzieć, że pod tym względem usytuowane są na dwóch przeciwległych biegunach:

Człowiek wobec wyzwań współczesności. Upadek wartości czy walka o wartość?

Tego typu zabiegi przypominają grę językową, podobnie jak tytuł:

Język poza granicami języka. Teoria i metodologia współczesnych nauk o języku.

W tytułach monografi autorskich konstrukcja opozycji jest zazwyczaj nieco inna: zestawia się antonimy i łączy je spójnikiem „i”, np.:

Ofiary i krzywdziciele. Studium postaci w przedtrydenckim piśmiennictwie pasywnym. Analiza językoznawcza.

Inne wyekscerpowane przykłady zawierają takie pojęcia, jak: *wiedza i niewiedza; synchroniczny i diachroniczny; oficjalny i nieoficjalny; dawniej i dziś.*

Wracając do tytułów zbudowanych na zasadzie antytezy, warto wspomnieć, że są też takie, w których zestawia się dwa pojęcia i łączy je spójnikiem „a”, np.:

Dialog a nowe media;

Frazeologia a językowe obrazy świata przelomu wieków;

Gramatyka a tekst.

Do innych figur słów można zaliczyć inwersję, czyli nienaturalny szyk wyrazów:

Język z różnych stron widziany. Materiały ogólnopolskiej doktorancko-studenckiej konferencji naukowej „Z zagadnień metodologii badań językoznawczych”;

Święta religijne w języku zapisane;

Magdaleny z Kossaków Samozwaniec widzenie świata;

diaforę — powtórzenie słowa wraz ze zmianą jego znaczenia lub formy gramatycznej, np.:

Pleć języka — język płci;

Kategorie w języku. Język w kategoriach;

Walka na słowa — walka o słowa w dyskursie politycznym;

Granice przekładalności, czyli o grze słów kilka — na materiale języka polskiego i rosyjskiego;

a także powtórzenie słów na początku poszczególnych segmentów składniowych zwane anaforą:

Języki słowiańskie dziś. Nowe fakty. Nowe spojrzenia. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Michałowi Blicharskiemu.

W badanym materiale zaobserwowałam ponadto tendencję do stosowania wyliczeń trójkowych: po myślniku, przecinku lub kropce. Stanowią one albo cały tytuł, albo jeden z członów tytułu¹⁸:

Człowiek — słowo — świat;

Gramatyka, język, świat;

Język. Prawo. Społeczeństwo.

¹⁸ M. DAWIDZIAK-KŁADOCZNA, *op. cit.*

Choć większość tytułów przyjmuje formę zawiadomień, to jednak ich twórcy stosują również oznajmienia i zdania. Właśnie niewielka frekwencja tych struktur czyni je atrakcyjniejszymi i dzięki temu ich wartość perswazyjna jest nie do przecenienia¹⁹. To, co rzadkie i nietypowe, skutecznie przyciąga uwagę i oddziałuje na czytelnika:

Wiem, co mówię, czyli o dobrej komunikacji;
Myślę, czuję i chcę tego, co każe moda (O perswazyjności tekstów o modzie).

Takimi walorami perswazyjnymi odznaczają się zwłaszcza wypowiedzenia pytajne:

Jak pachnie rezeda? Lingwistyczne studium zapachów;
Skąd się biorą polskie tytuły amerykańskich filmów?;
Czytelnik uwolniony? Perswazja we współczesnej informacji prasowej.

Dużą siłą sugestywną²⁰ mają także gry intertekstualne. Przejawiają się one np. w używaniu obcych cytatów, głównie łacińskich utartych połączeń wyrazowych. Taka strategia jest wykorzystywana w pierwszych członach tytułów prac ofiarowanych z okazji jubileuszu:

Ad perpetuam rei memoriam. Profesorowi Wojciechowi Ryszardowi Rzepce z okazji 65. urodzin;
Anabasis. Prace ofiarowane Profesor Krystynie Pisarkowej.

Jeszcze częściej tworzy się wyrażenia na wzór łaciny:

Symbolae grammaticae in honorem Bogusłai Dunaj;
Munuscula linguistica: in honorem Alexandrae Cieślíkowa oblata;
In silva verbum. Prace dedykowane Profesor Ewie Pajewskiej z okazji 30-lecia pracy zawodowej.

Pojawiają się też polskojęzyczne utarte połączenia językowe²¹, w tym również znane powiedzenia:

W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego;
Miłość niejedno ma imię: studium monograficzne;
Dobra rada nie zawada: rady, porady, poradniki w języku, literaturze i kulturze;
Stereotypy — walka z wiatrakami?;
Nie święci garnki lepią. Obraz rzemiosła utrwalony w polskiej frazeologii.

Użycie frazeologizmu w ostatnim tytule jest uzasadnione tematyką książki. Ta korelacja również ma walory perswazyjne. Cytat znajdujący się w pierwszej części tytułu obrazuje bowiem zagadnienie poruszane w pracy, którym jest obraz rzemiosła utrwalony w polskiej frazeologii. Cytowanie w tytule słów związanych w jakiś sposób z treścią pracy nie tylko pełni funkcję wprowadzenia

¹⁹ Por. *ibidem*.

²⁰ A. STARZEC, *op. cit.*, s. 257.

²¹ Utarte połączenia językowe często tworzą tytuły tekstów literackich (Stanisław BAŁA, *Frazeologia potoczna w tytułach utworów literackich*, *Poradnik Językowy* (5) 1970, s. 320–326).

w tematykę, lecz przede wszystkim uatrakcyjnia tytuł, dzięki czemu przyciąga uwagę czytelnika:

„Łzami by tu pisać potrzeba”: leksykalne właściwości stylu polskiej dydaktyki wierszowanej czasów oświecenia;

Jakże rad bym się nauczył polskiej mowy...: o glottodydaktycznych aspektach relacji „język a kultura” w nauczaniu języka polskiego jako obcego;

Dawno to temu, już bardzo dawno... Formuły ramowe w tekstach polskiej prozy ludowej.

Na koniec fragmentu poświęconego walorom perswazyjnym tytułów warto wspomnieć o takim mechanizmie, jak intrygowanie czytelnika i prowadzenie z nim gry. Takie właściwości przypisują tytułom, które mogą wywoływać rozmaite skojarzenia i pobudzać wyobraźnię czytelnika:

Szeptem albo wcale. O wyznawaniu miłości;

Człowiek, czyli świątynia bez języka.

Przykładem może też być okładka monografii Elizy Grzelakowej. Wyeksponowany przy użyciu większej i kolorowej czcionki pierwszy człon tytułu — *W poszukiwaniu Edenu* — z pewnością nie nasuwa skojarzeń z lingwistyką. Można nawet powiedzieć, że nie kojarzy się z nauką w ogóle. W celu przyciągnięcia uwagi czytelnika wykorzystano pozytywne konotacje związane z biblijnym rajem stworzonym przez Boga — Edenem, i próbą odnalezienia go. Zawartość monografii wyjaśniają dopiero kolejne człony tytułu: *Językowo-kulturowy obraz współczesnego ogrodu ozdobnego. Kreacja czasu i przestrzeni*, które jednak nie zostały wyeksponowane na okładce.

Atrakcyjna szata graficzna okładki, nawiązująca do tematyki monografii to niewątpliwie atut wielu współczesnych opracowań językoznawczych. Poniżej zamieszczam okładki dwóch prac, których tytuły wprawdzie nie odznaczają się walorami perswazyjnymi, ale właściwości takie ma aspekt wizualny, a zwłaszcza to, że w zabawny sposób koresponduje on z tytułem opracowania i jego zawartością.

PODSUMOWANIE

Tytuły językoznawczych prac naukowych mogą pełnić trzy podstawowe funkcje: nominatywną, deskryptywną i perswazyjną. Aby dokładniej określić istotę pierwszej z nich, warto tu przywołać stosowane zamiennie określenia, które mają charakter synonimiczny lub uszczegóławiający: identyfikacyjna, indywidualizująca, kompozycyjna i formalna. Funkcja deskryptywna sprowadza się do charakteryzowania dokumentu, informowania o jego zawartości, dlatego nazywana jest też prognostyczną lub orientującą. Natomiast perswazyjność tytułu, która oznacza walory reklamowe lub marketingowe, wynika z jego funkcji pragmatycznych. W poszczególnych tytułach każda z tych funkcji może być bardziej lub mniej eksponowana. Choć wiele jest tytułów neutralnych, jeśli wziąć



Il. 1. Okładka monografii Waldemara Żarskiego
Książka kucharska jako tekst



Il. 2. Okładka monografii Małgorzaty Witaszek-Samborskiej
Studia nad słownictwem kulinarnym we współczesnej polszczyźnie

pod uwagę perswazyjność, to jednak w ostatnich czasach obserwuje się tendencję do tworzenia takich, w których funkcja ta ma duże znaczenie, co wynika z chęci przyciągnięcia uwagi czytelnika, często dzięki intrygowaniu go. Należy więc zaznaczyć, że pogląd, zgodnie z którym tytułowanie prac naukowych jest „mało urozmaicone, informujące wprost o tekście”²², odnosi się wprawdzie ciągle do większości tytułów, ale najnowsze obserwacje potwierdzają dążność do przełamania tej tendencji. Okazuje się, że funkcja perswazyjna częściej ujawnia się w opracowaniach zbiorowych (37 wystąpień na 333 analizowane tytuły = 13,07% całości materiału) niż autorskich (17 wystąpień na 333 analizowane tytuły = 8,09% całości materiału). Realizowana jest ona na ogół dzięki grom semantycznym lub słownym, natomiast rzadziej stosowane jest wartościowanie.

Kiedy podejmuje się problematykę funkcji tytułu dzieła naukowego, trzeba również pamiętać o jego nierozłączności z nazwiskiem autora. Właściwość ta wskazuje na analogię tytułów dzieł naukowych do tytułów literackich, a odróżnia je od wielu tytułów medialnych. Nazwisko autora pracy naukowej służy bowiem zarówno identyfikowaniu, jak i informowaniu oraz perswazji. W wielu wypad-

²² Jerzy BARTMIŃSKI, Stanisława NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA, *Tekstologia*, Warszawa: PWN 2012, s. 218.

kach jest bowiem gwarancją dużej wartości naukowej monografii, rozdziału lub artykułu publikowanego w czasopiśmie.

MAŁGORZATA DAWIDZIAK-KŁADOCZNA

ON THE FUNCTIONS OF TITLES OF LINGUISTIC ACADEMIC BOOKS AND PAPERS

Summary

The article is devoted to the functions of titles of academic books and papers dealing with linguistics. The author's perspective refers to methodological tools drawing on e.g. onomastics and rhetoric. The analysed material comprises 1000 titles of linguistic monographs, chapters in monographs and articles published over the last 15 years. Each of the titles serves nominative, identifying, individualising, compositional and formal functions. To most of them we can ascribe a descriptive (characterising and informative) function, manifested in informing the reader about the content of the document. It is precisely the linguistic expression of this function that determines the scholarly nature of these titles. Seemingly of little significance — when it comes to the analysed documents — the pragmatic function (especially advertising function) has become more important in recent years. It is expressed by means such as semantic figures (metaphor, value judgement), verbal figures (juxtaposition, inversion, diaphora, anaphora and triple enumeration) and intertextual games (quotes and idiomatic expressions). Scholarly books and papers — especially monographs — are increasingly treated as commodities, which need attractive advertising in order to attract interest of the reader or even encourage him or her to buy.

KEY WORDS: titles of academic books and papers, functions of titles, advertising function, persuasion tricks